

To miała być Polska Szklanych Domów

12 listopada 2018

„Biła godzina wół do pierwszej, kiedy na murach sądu okręgowego w Lublinie został przyklejony pierwszy afisz, ogłaszający po tylu latach powstanie Polski naprawdę Wolnej. Jak to los czasem człowiekowi sprzyja. Niegdyś w więzieniu na katordze, snując marzenia na przyszłość, myślałem o tym, aby doczekać tej chwili kiedy zacznie się ogłaszanie Polski Niepodległej i oto wypadło mi samemu przykleić na murze pierwszy afisz, ogłaszający Narodowi, iż jest Wolny w Wolnej Ojczyźnie” – tak wspominał wydarzenia nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. w Lublinie Marian Malinowski (1876-1948), działacz Polskiej Partii Socjalistycznej i członek Organizacji Bojowej PPS, kilkakrotnie skazany i więziony przez władze carskie za działalność niepodległościową, minister robót publicznych w rządzie Ignacego Daszyńskiego i minister bez teki w rządzie Jędrzeja Moraczewskiego.

Jednym z ważniejszych epizodów wydarzeń listopada 1918 roku na ziemiach polskich było utworzenie tzw. rządu lubelskiego, czyli Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie. W dziejach odradzającej się Polski rząd ten odegrał szczególną rolę nie ze względu na swoją działalność – zaledwie kilkudniową, która nie wykraczała poza Lublin – ale program społeczno-polityczny, jaki ogłosił.

Rząd lubelski nie był pierwszym, który aspirował do władzy nad całym krajem, a więc nad odzyskującą niepodległość po 123 latach zaborów Polską. Pierwszą próbę stworzenia rządu ogólnonarodowego podjęła Rada Regencyjna – polski organ władzy zwierzchniej Królestwa Polskiego, powołany 12 września 1917 roku przez okupantów niemieckiego i austro-węgierskiego.

W sytuacji, gdy 5 października 1918 r. nowy rząd niemiecki

księcia Maximiliana von Badena zwrócił się do prezydenta USA Woodrowa W. Wilsona z prośbą o zawieszenie broni, Rada Regencyjna postanowiła zdystansować się od Niemiec i wymóc na okupantach przekazanie jej rzeczywistej władzy nad choćby częścią ziem polskich. Dlatego 7 października 1918 r. Rada Regencyjna ogłosiła niepodległość Polski, a 23 października 1918 r. powołała rząd pod prezesurą ziemianina i endeka Józefa Świeżyńskiego. Był to pierwszy rząd Królestwa Polskiego, który nie starał się o akceptację władz okupacyjnych niemieckich i austro-węgierskich. Tworzący ten rząd przedstawiciele endecji rozumieli niestosowność działań u boku Rady Regencyjnej, która reprezentowała orientację sprzeczną z polityką endecji i Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. Dlatego 3 listopada 1918 r. próbowali obalić Radę Regencyjną i przejąć władzę jako Rząd Narodowy. Próba zamachu stanu została jednak udaremniona, a rząd Świeżyńskiego zdymisjonowany 4 listopada 1918 r. Tym samym przejęcie władzy nad odradzającą się Polską przez prawicę zakończyło się chwilowym niepowodzeniem.

W tym czasie rozpadły się Austro-Węgry (28-31 października 1918 r.), a 3 listopada 1918 r. bunt marynarzy w Kilonii dał początek rewolucji socjalistycznej w Niemczech, która w przeciągu sześciu dni zakończyła żywot II Rzeszy Niemieckiej. Rozpad Austro-Węgier oznaczał koniec władzy austriackiej w Galicji i w okupowanej przez Austriaków części Królestwa Polskiego. Do zwierzchności nad tymi terenami aspirowała powołana w Krakowie 31 października 1918 r. Polska Komisja Likwidacyjna Galicji i Śląska Cieszyńskiego, na czele której stanęli Wincenty Witos (1874-1945) – przywódca prawicowego odłamu ruchu ludowego i polityk endecki hrabia Aleksander Skarbek (1874-1922).

Rewolucja listopadowa w Niemczech nie pozostała bez wpływu na sytuację odradzającej się Polski. Wraz z rozbrajaniem wojsk austro-węgierskich na terenie Generalnego Gubernatorstwa Lubelskiego radykalna lewica (SDKPiL i PPS-Lewica) przystąpiła do tworzenia rad delegatów robotniczych. Największe z nich

powstały w Lublinie (5 listopada) i Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie po rozbrojeniu wojsk okupacyjnych radykalna lewica utworzyła też Czerwoną Gwardię. Ogółem w listopadzie 1918 roku powstało na ziemiach polskich ponad 100 rad delegatów robotniczych. 6 listopada 1918 r. na 30-tysięcznym wiecu chłopskim w Tarnobrzegu uchwalono usunięcie władz mianowanych przez Polską Komisję Likwidacyjną i powołanie własnych władz – tzw. Republiki Tarnobrzesckiej. Na jej czele stanęli komunista Tomasz Dąbał (1890-1937) i ksiądz Eugeniusz Okoń (1881-1949). Głównym postulatem władz republiki było przekazanie ziemi obszarnej chłopom. Republika Tarnobrzescka została uznana przez władze odrodzonej Polski za niebezpieczną anarchię i zlikwidowana przez Wojsko Polskie na początku 1919 roku. W czasie pacyfikacji zabito kilkanaście osób, a Dąbał i Okoń zostali aresztowani.

Podobnie było w niedalekim Pińczowie, gdzie z kolei powstała tzw. Republika Pińczowska – kierowana przez działacza SDKPiL Jana Lisowskiego. Zrewoltowani chłopi dokonali tam napadów na Działoszyce i Wodzisław oraz dopuścili się rabunków na okolicznych ziemianach. Jeszcze nie powstała niepodległa Polska, a już zaczęła jej grozić wojna domowa.

W nocy z 1 na 2 listopada 1918 r. w warszawskim mieszkaniu Artura Śliwińskiego (1877-1953) – działacza umiarkowanie lewicowego i propiłsudczykowskiego Stronnictwa Niezawisłości Narodowej – odbyło się zebranie działaczy niepodległościowych. Podjęto na nim decyzję o utworzeniu rządu ogólnokrajowego przeciw środowiskom konserwatywnym Rady Regencyjnej. Na siedzibę tego rządu wybrano Lublin z uwagi na spodziewaną likwidację okupacji austro-węgierskiej. W dniu 6 listopada większość członków mającego powstać rządu przybyła do wolnego od okupanta Lublina, gdzie poprzedniego dnia SDKPiL utworzyła już Radę Delegatów Robotniczych.

Tak oto w nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. powołany został Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej pod prezesurą Ignacego Daszyńskiego (1866-1936) – przywódcy Polskiej Partii

Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego, długoletniego posła do parlamentu austriackiego, jednego z najwybitniejszych polityków polskich z Galicji. Platformę polityczną tego rządu stanowiły PPSD, PPS, PSL „Wyzwolenie” oraz Stronnictwo Niezawisłości Narodowej. Faktycznie za powołaniem rządu lubelskiego stał Konwent Organizacji A (lewica piłsudczykowska).

Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej nie zamierzał dokonywać w Polsce rewolucji na wzór bolszewicki lub niemiecki. Wszelkie przemiany społeczne miały zostać zrealizowane na drodze reform parlamentarnych. Dlatego w swoim manifestie rząd lubelski proklamował utworzenie niepodległego i demokratycznego państwa polskiego o ustroju republikańskim. Za najważniejsze zadanie w tej mierze uznał przeprowadzenie demokratycznych pięcioprzymiotnikowych wyborów do Sejmu Ustawodawczego, który miał wyłonić prezydenta. Ponadto zapowiadał całkowite polityczne i obywatelskie równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy pochodzenia społecznego, wyznania religijnego i narodowości, wolność sumienia, druku, słowa, zgromadzeń, pochodów, zrzeszeń, tworzenia związków zawodowych i strajków.

Przyjęty przez rząd lubelski program społeczny był jednak bardzo radykalny i korespondował z niektórymi hasłami rewolucji rosyjskiej i niemieckiej. Postulował przede wszystkim przeprowadzenie reformy rolnej bez odszkodowania dla właścicieli ziemskich poprzez przymusowe wywłaszczenie i zniesienie wielkiej i średniej własności ziemskiej oraz oddanie jej w ręce „ludu pracującego” pod kontrolą państwową, nacjonalizację donacji i majoratów, a także lasów prywatnych i dawnych rządowych, nacjonalizację kopalń, przemysłu naftowego, dróg komunikacyjnych oraz innych działów przemysłu, gdzie da się to od razu uczynić, udział robotników w administracji tych zakładów przemysłowych, które nie zostaną od razu upaństwowione, konfiskatę kapitałów powstałych w czasie wojny w wyniku spekulacji artykułami pierwszej potrzeby i dostaw dla

wojska, wprowadzenie ustawodawstwa o ochronie pracy oraz ubezpieczeń od bezrobocia, chorobowych i emerytalnych, wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy w przemyśle, rzemiosłach i handlu, wprowadzenie powszechnego, obowiązkowego i bezpłatnego świeckiego nauczania szkolnego.

Tak radykalny program społeczny przyjął później tylko Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w 1944 roku. Program rządu lubelskiego wyrażał dążenia polskich socjalistów do stworzenia demokratycznego państwa polskiego, które będzie oparte na ustroju sprawiedliwości społecznej. To był program Polski Szklanych Domów. To określenie z powieści „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego chyba najlepiej oddaje jego charakter. Dzisiaj – po 30 latach eksperymentów neoliberalnych – większość z tych postulatów brzmi jak straszna herezja. Stąd o rządzie Daszyńskiego raczej nie wspomina się obszernie przy okazji rocznic odzyskania niepodległości.

Rząd Daszyńskiego był pierwszym organem władzy na wyzwających się spod zaborów ziemiach polskich, który oficjalnie ogłosił się rządem ogólnopolskim, narodowym. W jego składzie – oprócz Daszyńskiego – zasiadło wielu później wybitnych polityków II RP: Tomasz Arciszewski, Medard Downarowicz, Marian Malinowski, Jędrzej Moraczewski, Juliusz Poniatowski, Edward Rydz-Śmigły, Wacław Sieroszewski, Stanisław Thugutt i Bronisław Ziemięcki. Udziału w rządzie odmówili – ze względu na jego radykalnie lewicowy charakter – Wincenty Witos i Gabriel Dubiel, którzy wtedy sympatyzowali politycznie z endecją.

Epizod rządu lubelskiego natychmiast zakończył Józef Piłsudski po swoim powrocie z Magdeburga do Warszawy 10 listopada 1918 r. Jego przedstawicielowi – Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu – oświadczył 11 listopada: „wam kury szczać prowadzać, a nie politykę robić”. Piłsudski wysiadał już wtedy z czerwonego tramwaju na przystanku niepodległość, o czym jego lewicowi zwolennicy jeszcze nie wiedzieli. 12 listopada 1918 r. Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej złożył dymisję na

ręce Piłsudskiego. Powołany w jego miejsce 17 listopada 1918 r. rząd Jędrzeja Moraczewskiego (pierwszy rząd II RP, używający nadal nazwy Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej) z reform rządu lubelskiego utrzymał tylko 8-godzinny dzień pracy oraz legalność związków zawodowych i prawo do strajku. Wprowadził też obowiązkowe ubezpieczenia chorobowe i inspekcję pracy. Dla endecji i tak był to rząd zbyt radykalny, co spowodowało jego upadek i powołanie 16 stycznia 1919 r. „ponadpartyjnego” rządu Ignacego Jana Paderewskiego.

Jedną z głównych trosk władz II Rzeczypospolitej – także władz sanacyjnych po przewrocie majowym 1926 roku – było niedopuszczenie do realizacji najbardziej radykalnych postulatów programu rządu lubelskiego, a zwłaszcza reformy rolnej polegającej na parcelacji majątków obszarniczych. Na zjeździe arystokracji polskiej w Nieświeżu 25 października 1926 r. Józef Piłsudski obiecał, że radykalna reforma rolna nie zostanie przeprowadzona i obietnicy tej dotrzymał. Utrzymanie półfeudalnej struktury własności ziemskiej na wsi stanowiło jedną ze znaczących przyczyn zacofania gospodarczego II RP i pauperyzacji ludności wiejskiej. 11 listopada 2018 r. zostanie odsłonięty pomnik Ignacego Daszyńskiego na placu na Rozdrożu w Warszawie. Daszyński w pełni sobie na to zasłużył. Nie tylko ze względu na swoją działalność niepodległościową i program rządu lubelskiego, ale także obronę demokracji po 1926 roku.

Autorstwo: Bohdan Piętka

Źródło: Strajk.eu